

Szymański, Józef

Kanonicy opatowscy w planach polityki ruskiej z przełomu XII i XIII wieku

Przegląd Historyczny 56/3, 388-396

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JÓZEF SZYMAŃSKI

Kanonicy opatowscy w planach polityki ruskiej z przełomu XII i XIII wieku

Tylekroć podejmowane zagadnienie roli Opatowa w polityce ruskiej Kazimierza Sprawiedliwego i jego spadkobierców dotychczas nie doczekało się pełnego wyjaśnienia. Szczególnie niejasna pozostaje geneza istniejącej tam przynajmniej od końca XII w. grupy kanonickiej. Zgłoszone dotychczas hipotezy, czasem wręcz fantastyczne, nie zadowalają w pełni¹. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi, być może, w fakcie, iż żaden z historyków podejmujących dotąd problem nie poddał analizie wszystkich źródeł dotyczących tej grupy. Dziwnie składało się, iż zawsze pominięto któreś z nielicznych źródeł, a tym samym brakowało jakiegoś

¹ Już Długosz (*Historiae Polonicae libri XII* t. II, Cracoviae 1873, s. 14) wskazywał na Piotra Dunina jako fundatora uposażenia kanoników opatowskich. Natomiast w swym *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* t. I, Cracoviae 1863, s. 574—577 sądził, iż byli tutaj benedyktyni, którzy po zamianie dóbr z biskupami lubuskimi przeszli na Święty Krzyż. Dodaje jednak, iż inni sądzą, że byli tutaj templariusze. K. Potkański, *Kolegiata w Opatowie*, „Sprawozdania AU” t. V, 1900, nr 7, s. 7 n. twierdził, iż byli tutaj benedyktyni, których zastąpiono cystersami, zaś w chwili włączenia uposażenia do dóbr biskupów lubuskich osadzono tutaj kanoników. Tezę Potkańskiego podjął T. Wojciechowski (*Szkice historyczne jedenastego wieku*, wyd. III, Warszawa 1951, s. 70—72), uważając, iż byli tutaj benedyktyni, którzy za czasów Bolesława Śmiałego zostali zamienieni na presbiterium biskupa dla Rusi. Po upadku tego biskupstwa po r. 1092 presbiterium, już jako kanonicy świeccy, wróciło do Opatowa. Wł. Abraham w recenzji ze *Szkiców historycznych* T. Wojciechowskiego (KH XVIII, 1904, s. 568) sądził, iż kolegiata powstała w XIII w., ale przy kościele Panny Marii. U św. Marcina zaś widział benedyktynów irlandzkich, których w toku reformy zastąpili cystersi. Biskupi lubuscy osadzili tutaj templariuszy, usuwając cystersów, zaś w XIV w. po kasacie templariuszy, przeniesiono tutaj kanoników od Panny Marii. F. Kopera (*Sztuka polska od czasów najdawniejszych do renesansu, Polska, jej dzieje i kultura* t. II, Warszawa 1927, s. 403) uważał, iż w Opatowie osiedli za czasów Hermana lub Bolesława Krzywoustego kanonicy regularni. Z. Wojciechowski (M. i Z. Wojciechowsky, *Polska Piastów, Polska Jagiellonów*, Poznań 1946, s. 69 n.) wiązał Opatów z templariuszami i kregiem Aleksandra z Malone. A. Gieysztor (*Początki misji ruskiej biskupstwa lubuskiego*, „Nasza Przyszłość” t. IV, 1948, s. 82—102) wiązał Opatów z benedyktynami, ale widział ich przy kościele Panny Marii, zaś kolegiatę przypisywał jakiemuś bliżej nieokreślonym zakonowi rycerskiemu. T. Manteuffel (*Rola cystersów w Polsce wieku XII*, PH XLI, 1950, s. 190 nn.) łączył początki kolegiaty z cystersami, ale później (J. Gąsowski, T. Manteuffel, Z. Tomaszewski, *Sprawozdania z badań ... nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym i architekturą romańską w Opatowie*, PH XLV, 1954, z. 4, s. 691—695) pogląd ten odwołał. Z. Świechowski (*Kościół, kościół p.w. św. Wojciecha. Opatów, kolegiata p.w. św. Marcina*, Warszawa 1954, s. 76) uważa, że od razu osadzono tutaj kanoników i to już w połowie XII w. Ostatnio G. Labuda (w recenzji artykułu Gąsowskiego, Manteuffla i Tomaszewskiego, „Studia Źródłoznawcze” t. III, 1958, s. 303 n.) próbował pogodzić te hipotezy, wskazując na Henryka sandomierskiego jako fundatora kościoła opatowskiego i to od razu z przeznaczaniem dla kanoników, którzy mieli stanowić kapitułę katedralną dla zamierzonego biskupstwa, obejmującego ówczesne księstwo sandomierskie. Pomiąłem w tym przeglądzie prace kompilacyjne, powtarzające wygłoszone przez innych poglądy.

ogniwa, które pozwoliłoby złączyć genezę tej grupy z planami misyjnymi na Rusi, znajdującymi się w centrum zainteresowania księcia i możnowładztwa małopolskiego przez cały wiek XII i XIII, a w sposób przekonujący odtworzonymi przed kilkunastu laty przez A. Gieysztora². W oparciu o jego ustalenia, chciałbym przedstawić jeszcze jedną próbę rozwiązania zagadki opatowskiej.

Kanonicy opatowscy po raz pierwszy pojawiają się w 1206 r.³, a nie jak dotąd mniemano w 1212. Już w 1206 r. pojawia się pełny skład prałatów opatowskich (oznaczonych tylko pierwszą literą imienia, które trudno rozwiązywać). Są to: P. dziekan, Ch. scholastyk, St. kantor. Taki sam skład prałatur mamy potwierdzony dla lat 1325—1327⁴, a więc na przestrzeni XIII w. nie uległ on zmianom. Rzecz charakterystyczna, iż na przestrzeni tych samych przeszło stu lat dzielących oba wykazy, źródła przekazały wiadomość jedynie o dziekanie Stefanie z 1212 r.⁵ oraz o dziekanie bez imienia z 1223 r.⁶, i kantorze Jaśku z 1315 r.⁷. Są to ślady, a raczej brak ich, które niepokoją i dają zarazem dużo do myślenia, zwłaszcza, iż w latach 1232—1254 spotykamy biskupa Gerarda, który dawniej był w Opatowie⁸. Przedstawione tutaj źródła są mniej niż ubogie w porównaniu ze źródłami dotyczącymi innych grup kanonickich w Małopolsce. Natomiast pojawienie się grupy kanonickiej z Opatowa w 1206 r. i to w pełnym składzie urzędników, wskazuje, iż grupa ta przeszła już w tym czasie taki rozwój, jak grupa katedralna krakowska, chociaż nie można wyłączać również możliwości, iż od razu została w takiej formie erygowana. Tym samym mamy dowód, iż posiadała ona niepoślednie znaczenie w planach księcia, który jako fundator był jej właścicielem, a nie jedynie patronem, aż do 1232 r., tj. do czasu, kiedy Opatów, a wraz z nim kanonicy i ich uposażenie, dostali się biskupom lubuskim⁹. Właśnie rozwój struktury urzędów, jak wspomniałem, poza katedrą, nie spotykany wśród istniejących wówczas grup kanonickich w Małopolsce, każe przypuszczać, iż grupa ta miała niepoślednie zadania do spełnienia. Również fakt, iż książę utrzymywał tutaj tak długo prawo własności kościoła i to o takim znaczeniu, iż nikt go o to nie niepokoił, chociaż w niedalekim Zawichoście czy Sandomierzu biskup energicznie pozabawiał księcia podobnych uprawnień¹⁰, zdają się wiele mówić o zadaniach, jakie postawiono przed kanonikami z Opatowa.

² A. Gieysztor, op. cit.

³ W. Kętrzyński, *Biblioteka hr. Raczyńskich w Rogalinie*, „Sprawozdanie z Czynności Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, 1905, s. 52. Por. *Monumenta Poloniae Paleographica*, wyd. St. Krzyżanowski, Cracoviae 1907—1910, tabl. XXXVIII. Por. także J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 203, 302. Ten sam dokument powtórzono w r. 1208 z niewielkimi skrótami. Oba dokumenty dały podstawę do stworzenia zlepka, który został ogłoszony w KMp I, s. 9, nr 4, gdzie jednak już pominięto niektórych świadków, jak również ich bliższe określenie. Por. O. Balzer, *Studium o Kadłubku* t. I, Lwów 1934, s. 6 nn. oraz tamże emendację tekstu dokumentu z r. 1206.

⁴ MPV I, s. 166 n. Wykaz ten przynosi nową wiadomość, a mianowicie, iż grupa kanoników w Opatowie liczyła pięć prebend kanonickich.

⁵ KMp I, s. 15, nr 9.

⁶ Tamże II, s. 32, nr 389. Oznaczony został literą N.

⁷ Tamże I, s. 180, nr 151.

⁸ Por. A. Gieysztor, op. cit., s. 96.

⁹ Tamże, s. 93—102.

¹⁰ Por. J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne kanonickie środowisko zawichojsko-sandomierskie*, „Roczniki Humanistyczne” t. XII, 1964, z. 2, s. 215—229.

Nie ma powodu wątpić, że przynajmniej do 1223 r., a więc do czasu pojawienia się ostatniego kanonika opatowskiego w materiale źródłowym, byli w Opatowie kanonicy. Chodzi jedynie o to, jacy to byli kanonicy. Należy przypuszczać, iż związani byli oni z kościołem św. Marcina, jakby na to wskazywał późniejszy patronat biskupów lubuskich¹¹. Zastanawia przy tym wysokość ich uposażenia, różna od tej, jaką można uznać za przeciętną dla kanoników małopolskich z początków XIV w. Wszyscy kanonicy w Opatowie mają po jednej zaledwie grzywnie. Natomiast prałaci mają po 5 grzywien, z wyjątkiem scholastyka, który ma już tylko 4 grzywny, ale zawsze kwotę niewiele mniejszą od innych prałatów. Interesujące jest dla nas uposażenie dziekana, wynoszące 10 grzywien¹². Ta wysokość uposażenia poszczególnych prebend pozwala przypuszczać, iż bardzo długo było ono majątkiem wspólnym, zarządzanym właśnie przez dziekana, a nie przez prepozyta, jak to ma miejsce w innych grupach kanonickich w Małopolsce. W chwili rozkładu wspólnoty majątkowej kanonikom wydzielono prebendy równej wartości, podobnie jak prałatom. Dziekan zdołał zatrzymać największą część majątku właśnie z powodu wykonywania dotąd zarządu wspólną własnością. Szczegół, iż zarząd majątkiem sprawuje nie prepozyt, lecz dziekan, wiele mówi o początkach grupy kanoników opatowskich. Zwróćmy bowiem uwagę, iż poza Sandomierzem¹³ i św. Michałem w Krakowie na Wawelu¹⁴, w Kielcach¹⁵ i u św. Floriana w Krakowie¹⁶, majątkiem zarządzał prepozyt, chociaż istniała już tam prałatura dziekana. Wiślica¹⁷ natomiast nie posiadała w ogóle dziekana.

Chronologia powstawania powyższych grup, zdaje się też wyznaczać czas powstania grupy opatowskiej. Jak się wydaje, mamy tutaj do czynienia z fundacją z ostatnich dwóch dziesiątków XII w. Zastanawia jednak niskie, bo najmniejsze z wszystkich grup kanonickich w Małopolsce, uposażenie, którego skromność stoi w oczywistej sprzeczności z doniosłą rolą, jaką wyznaczono grupie opatowskiej, a co za tym idzie z jej znaczeniem, które tak jasno wyłania się z zachowanych resztek nielicznych źródeł. Ale też pamiętajmy, iż przynajmniej do 1232 r. uposażenie kanoników musiało być o wiele większe, aczkolwiek stanowiło własność książęcą. Wydaje się, że całe dobra opatowskie, jakie dostały się w 1232 r. biskupom lubuskim, stanowiły zarazem uposażenie kanoników¹⁸. Było to więc uposażenie wcale niemałe i stanowiące poważny środek, umożliwiający realizację nieprzeciętnych zadań. Prawo własności wykonywane przez księcia jeszcze w 1232 r. wskazuje, iż kanonicy nie mieli jednak w stosunku do tego uposażenia pełnych praw własności, wykonując w nim, jak się wydaje, jedynie czynności administracyjne,

¹¹ J. Długosz, *Liber beneficiorum* t. I, s. 575.

¹² MPV I, s. 166 n.

¹³ Por. J. Szymański, op. cit.

¹⁴ Por. T. Lalik, *Zagadnienie „vitae communis” kapituł polskich XII w.*, [w:] *Wiek średni, Medium aevum*, Warszawa 1962, s. 105 nn.

¹⁵ Por. J. Szymański, *Kanonikat świecki narzędziem feudalnej organizacji włości kieleckiej biskupów krakowskich na przełomie XII i XIII w.*, „Rocznik Kielecki” t. III, 1965.

¹⁶ Autor spodziewa się, iż zagadnieniem ustroju kanoników u św. Floriana w Krakowie będzie mógł szerzej zająć się na innym miejscu.

¹⁷ Por. T. Lalik, *Początki kolegiaty w Wiślicy*, [w:] *II Konferencja Naukowa w Warszawie 28 i 29 kwietnia 1961. Referaty i dyskusje*, Warszawa 1963, s. 29—31.

¹⁸ *Iste namque Henricus monasterium Opatoviense ... omnia bona episcopatus Russiae olim ad monasterium Opatoviense pertinentia, incorporando ecclesiae Lubucensi praedicto de facto*. MPH II, s. 556.

które może miały być zastąpione pełnym prawem własności w chwili rozpoczęcia realizacji wyznaczonych celów. Tym można jednak tłumaczyć zarówno przetrwanie tutaj tak długo wspólnoty majątkowej, jak również niskie wartości poszczególnych prebend, które zostały zapewne wydzielone po 1232 r., kiedy majątek stał się już własnością biskupstwa lubuskiego. Zwróćmy uwagę, iż przypada to na okres, kiedy kanonicy opatowscy niemal na sto lat zupełnie znikają ze źródeł, co niewątpliwie świadczy o utracie przez nich pierwotnego znaczenia. O tym samym zdaje się świadczyć brak śladu, aby kanonicy lubuscy, nawet w drugiej połowie XIII w., kumulowali prebendy opatowskie, tak jak to ma miejsce w identycznej niemal sytuacji z kanonikami wrocławskimi u św. Michała w Krakowie na Wawelu¹⁹. Wydaje się, że tę utratę znaczenia można również wiązać z załamaniem się obserwancji zasady wspólnego życia, istotnie związanego z obserwancją zasady wspólnoty majątkowej. Pytanie, czy przypadkiem nie pozostaje to wszystko w związku z zanikiem pierwotnych celów kanonickiej grupy w Opatowie?

Kanonicy opatowscy w 1206 r. pojawiają się z okazji wydania przez Leszka Białego dokumentu zatwierdzającego nadanie dwóch wsi dla cystersów w Sulejowie, dokonane przez mistrza Wincentego. Również w związku z potwierdzeniem tegoż nadania w 1212 r. pojawia się dziekan Stefan. Nieznanego z imienia dziekana opatowskiego z 1223 r. poznajemy w innych okolicznościach, niemniej zresztą ciekawych. Jest on mianowicie sędzią delegowanym przez kurie papieską do rozpoznania sprawy kanonika sandomierskiego S. Całą sprawę załatwiały u papieża jakiegoś osoby, które wówczas przybyły z Polski²⁰. Również sam dziekan, podobnie jak współdelegowany archidiacon sandomierski Jan²¹, musiał być osobistością znaną w kurii papieskiej, skoro użyto go do załatwienia tej delikatnej sprawy, w której zainteresowany był zarówno książę jak i biskup i to na odcinku niezwykle zapalnym, bo stosunków państwa i kościoła²². Te związki kanoników opatowskich z Sulejowem oraz z jego protektorami — księciem i biskupem, włączanie się w niezwykle ważne wówczas sprawy, dają sporo do myślenia, zwłaszcza w kontekście sprawy biskupa dla Rusi, Gerarda, późniejszego cystersa, a wcześniej w jakiś sposób związanego z Opatowem, oraz w kontekście wzmianki w księdze zmarłych klasztoru cysterskiego w Jędrzejowie o bracie Janie, mnichu i kapłanie z Opatowa²³.

Już T. Manteuffel próbował łączyć Opatów z cysterską misją ruską²⁴. Tenże historyk wskazał na identyczne cele Sulejowa²⁵, z którym kanonicy opatowscy zdają się pozostawać w szczególnie ożywionych kontaktach. Zwróćmy uwagę, że także bliższe Opatowa klasztory cysterskie w Wąchocku i Koprzywnicy również zdają się pozostawać w kręgu tych samych zamiarów, dotyczących latinizacji Rusi²⁶. Z tych trzech

¹⁹ *Pommerellisches Urkundenbuch*, wyd. M. Perlbach, s. 32, nr 36; s. 342, nr 377; s. 345, nr 379; s. 346, nr 380; s. 14, nr 16; KMP I, s. 15, nr 9; s. 19, nr 12; Dok. kuj. maz., s. 207, nr 36; KMP II, s. 112, nr 456.

²⁰ KMP II, s. 32, nr 389. Por. też J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne środowisko kanonickie*, s. 227 n.

²¹ KMP I, s. 19, nr 12; KMP II, s. 26, nr 383; s. 34, nr 391; KKK I, s. 12, nr 15; s. 27, nr 19.

²² Por. J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne środowisko kanonickie*.

²³ Por. T. Manteuffel, *Rola cystersów w Polsce*, s. 192.

²⁴ Tamże, s. 190 nn.

²⁵ Tamże, s. 194. Por. J. Mitkowski, op. cit., s. 159 nn.

²⁶ T. Manteuffel, *Rola cystersów w Polsce*, s. 194 n.

fundacji jedynie Sulejów był pochodzenia książęcego. Fundował go w 1177 r. Kazimierz Sprawiedliwy²⁷. Stosunki tego księcia z Rusią były bardzo ożywione, o czym szczególnie świadczy wyprawa Sprawiedliwego z 1187 r. na Ruś halicką i jego interwencja w sprawy obsadzenia tamtejszego tronu książęcego²⁸. Zainteresowania te ulegają tylko chwilowej przerwie na przełomie XII i XIII w. na skutek skomplikowania się sytuacji wewnętrznej zarówno w Polsce, jak i na Rusi. Ożywiają się natomiast ponownie w latach dwudziestych i trzydziestych XIII w.²⁹, doprowadzając do stworzenia formalnego biskupstwa dla Rusi z siedzibą właśnie w Opatowie. Wydaje się, iż w tej sytuacji nic nie stoi na przeszkodzie, aby w Kazimierzu Sprawiedliwym dopatrywać się fundatora, zaś w jego polityce ruskiej okoliczności, które doprowadziły do powstania fundacji grupy kanonickiej w Opatowie i to może już z przeznaczeniem na kapitułę katedralną dla przyszłego biskupstwa ruskiego³⁰. Tym

²⁷ T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, Warszawa 1955, s. 80 nn.

²⁸ Por. tamże, s. 108 n. oraz Wł. Abraham, *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904, s. 90—116 oraz literatura tamże cytowana.

²⁹ A. Gieysztor, op. cit., s. 93—103; Wł. Abraham, op. cit., s. 92—116; T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 110—117.

³⁰ G. Labuda w cytowanej recenzji („Studia Źródłoznawcze” t. III, 1958, s. 303 n.) wskazuje, że o kapitule katedralnej i katedrze w Opatowie myślał Henryk sandomierski, przeznaczając je jednak dla swego sandomierskiego księstwa, dla którego chciał uzyskać odrębną organizację kościelną. Spostrzeżenie takie wydaje się istotnie ciekawe i posiadałoby wiele słusznych momentów, gdyby nie to, że w Sandomierzu w tym czasie już przecież istniała grupa kanonicka i to ściśle związana jeszcze z księciem. Nic więc prostszego, jak zwiększyć ją, wzmocnić i rozbudować, co istotnie uczynił Kazimierz Sprawiedliwy, chociaż w innych okolicznościach i w innym celu. Por. J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne środowisko kanonickie*.

Warto tutaj zwrócić uwagę na informację zawartą w księdze formularzy biskupa Aleksandra Mazowieckiego, gdzie mówi się: *hebdomadariorum ecclesie nostre collegiate uel cathedralis Sancte Marie in Opatow* (por. „*Liber disparata antiqua continens*” *Alexandro Masoviensi episcopo Tridentino dicatus*, wyd. E. Winkler, Romae 1960, s. 102, nr 206). Rękopis, w którym tekst ten znalazł się, wydawca datuje na lata 1423—1424, zaś sam dokument przytoczony tutaj jako formularz, zdaje się pochodzić z kancelarii biskupa Piotra Wysza (przeniesiony z Krakowa do Poznania w r. 1412, zmarł w r. 1414; por. S. Kijak, *Piotr Wysz, biskup krakowski*, Kraków 1933, s. 69 n., 72). Mieliśmy tutaj może ślad jakiejś tradycji krakowskiej, chociaż równie dobrze może być to wtręt autora formularzy, który nie dotarł do pisma biskupa adresowanego do kanoników katedralnych i z konieczności użył pisma skierowanego do kanoników kolegiackich. O fikcyjności formularza zdaje się świadczyć również intrygujące wezwanie owej kolegiaty: *Sancta Maria*, podczas gdy dokument z r. 1425 najwyraźniej poświadcza wezwanie św. Marcina (*honorabilis Nicolaus custos ecclesie collegiate Sancti Martini Opatoviensis*; KMP IV, s. 220, nr 1229). Inna rzecz, że jest to pierwsze źródło, potwierdzające wezwanie kolegiaty opatowskiej i stąd wymaga jeszcze baczniejszej uwagi wezwanie zanotowane w księdze formularzy Aleksandra, zwłaszcza wobec hipotezy wygłoszonej przez Wł. Abrahama (w cytowanej recenzji z T. Wojciechowskiego, *Szkiców historycznych jedenastego wieku*), iż kolegiata pierwotnie była przy kościele Panny Marii w Opatowie, mimo niewątpliwie słusznej korekty A. Gieysztora, op. cit., s. 95, iż kanonicy od początku byli u św. Marcina, zaś u Panny Marii można szukać jedynie benedyktynów. Wydaje się, iż przy obecnym stanie badań, zwłaszcza architektonicznych, nad kolegiatą opatowską, trudno kusić się o jakiegóżby rozwiązanie tej sprawy. Może mamy tutaj do czynienia po prostu ze zwykłą pomyłką kancelarii biskupiej co do wezwania, lub też z przeniesieniem wezwania kościoła parafialnego na kolegiatę. Mimo bowiem wyraźnego stwierdzenia przeniesienia praw parafialnych od Panny Marii do kolegiaty w r. 1471 (*qui baptisterium cum processione ad collegiatam ecclesiam transtulerunt*, MPH V, s. 204), mamy wskazówki, że w pierwszej połowie XIV w. pomiędzy parafią niewątpliwie funkcjonującą w związku z kościołem Panny Marii, a kanonikami u św. Marcina, istniały jakiegóżby istotne powiązania. W r. 1328 zapisano: *Ecclesia*

można by tłumaczyć tak rozwinięty ustrój grupy kanonickiej w Opatowie, jak również związki z cystersami oraz szczególny stosunek księcia do uposażenia opatowskiego, niezwykły już dla lat trzydziestych XIII w. Postawioną hipotezę zdają się potwierdzać również cechy architektoniczne kościoła św. Marcina w Opatowie, które każą kłaść czas jego budowy na ostatnią ćwierć XII w.³¹

W jakim stosunku pozostawali kanonicy opatowscy do cystersów? Zwróciłem już uwagę, że na czele grupy opatowskiej stał nie prepozyt, lecz dziekan. Z jednej strony mamy w tym fakcie wskazówkę dotyczącą czasu powstania tej grupy, z drugiej zaś — w kontekście obserwowanych tutaj stosunków wskazujących na zachowywanie zasady wspólnoty życia — sugeruje to wzory francuskie. Właśnie ówczesny kanonik francuski dokonuje poważnego nawrotu do obserwancji reguły wspólnego życia pod wpływem ruchu cysterskiego, związanego z akcją misyjną propagowaną przez ówczesny kościół w różnych postaciach. Sulejów, jak wiadomo, był filią klasztoru morymundzkiego³², a więc klasztoru, który w oddziaływaniu na kanonikat francuski odegrał niepoślednią rolę³³. Wydaje się natomiast rzeczą wątpliwą, czy Gerard w chwili konsekracji na biskupa dla Rusi był już cystersiem, jak na ogół chcą historycy³⁴. Zestawmy bowiem źródła i spróbujmy spojrzeć od tej strony na zagadnienie zwłaszcza, iż tylko interpretacja tych źródeł dawała dotychczas podstawy do łączenia Opatowa z cystersami.

Kronika wielkopolska, źródło o niewątpliwie dużych walorach poznawczych dla interesującego nas zagadnienia³⁵, stwierdza jedynie, iż *iste namque Henricus monasterium Opatoviense, cuius monasterii abbas et Ruthenorum episcopus ... omnia bona olim ad monasterium Opatoviense pertinentia*³⁶. Nie ma więc tutaj ani słowa o tym, czy Gerard jest cystersiem. Wzmianka ta odnosi się do 1232 r. Użyte terminy *monasterium* i *abbas* łatwo można wyjaśnić zważywszy, że w Opatowie bez wątpienia mamy jeszcze w tym czasie kanoników — jeśli nie regularnych, to przynajmniej przestrzegających zasady *vita communis*. Z tej racji terminologia tutaj użyta odpowiada zarówno kontekstowi sytuacji

de Opatow (przy czym niewątpliwie chodzi o kolegiatę), *Item parochia ecclesie de Opatow* (MPV I, s. 313). Takich samych związków zdaje się dowodzić fakt, iż prawo patronatu nad kanonią powstała z uposażenia proboszczowskiego Panny Marii sprawuje dziekan kolegiaty opatowskiej (por. A. Bastrzykowski, *Kolegiata św. Marcina w Opatowie i jej kapituła*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” t. XLI, 1948, s. 169).

³¹ Por. J. Gąssowski, T. Manteuffel, Z. Tomaszewski, op. cit., s. 709; Z. Świechowski, op. cit., s. 44. Por. także T. Manteuffel, *Przyczynek do działalności norbertanów w Polsce*, *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 225—228.

³² T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi*, s. 82.

³³ M. Maccarone, *I papi del secolo XII e la vita comune e regolare del clero*, [w:] *La vita comune del clero nei secoli XI e XII* t. I, Milano 1962, s. 374; F. Peñit, *L'ordre de Prémontré de Saint Norbert à Anselm de Havelberg*, tamże, s. 458, a zwłaszcza M. Visière, *La collégiale Saint-Quiriac de Provins sous les comtes de Champagne de la maison de Blois (1019—1181)* tamże, s. 61—63. C wpływie cystersów na kanonikat w ogóle por. także P. Vermer, *St. Bernardus en de orden der reguliere kanuniken van Prémontré, St. Victor en Arvoisiz, S. Bernardus van Clairvaux*, Rotterdam 1953, s. 55—64 oraz J. A. Lefèvre, *A propos des sources de la législation primitive de Prémontré*, „Annalecta Premonstratensia” t. XXX, 1954, s. 12—19.

³⁴ Tak Wł. A. Graham, op. cit., s. 109, a za nim późniejsza literatura.

³⁵ Por. A. Gieysztor, op. cit., s. 93 n.

³⁶ MPH II, s. 556.

opatowskiej, jak też chronologii wypadków³⁷. Kolejne zaś informacje o Gerardzie pochodzą dopiero z 1254 r. i z nich dowiadujemy się, iż Gerard był *primus episcopus Russie Ordinis Cisterciensis quondam abbas de Opatow*³⁸, przy czym zwróćmy uwagę, że Rocznik wielkopolski notuje tylko: *Gerhardus primus episcopus Russie Ordinis Cisterciensis*³⁹. Kronika wielkopolska, której autor pod 1232 r. informował, iż biskup dla Rusi był opatem w Opatowie, dopiero tutaj informuje pod 1254 r., iż jest on cystensem, dodając od razu, jakby dla bliższego wyjaśnienia o kogo chodzi: „niegdyś opat w Opatowie”. Tym samym wcale nie zdaje się przesądzać sprawy, czy Gerard był cystersiem jako opat, zwłaszcza, iż w takim wypadku należałoby spodziewać się, że napisze, iż Gerard był opatem cystersów w Opatowie. Ważny jest również fakt, że Rocznik wielkopolski, a więc źródło starsze od Kroniki wielkopolskiej i na dodatek wykorzystane przez autora Kroniki, nic nie wie o wypadkach z 1232 r. oraz o opactwie Gerarda, stwierdzając jedynie pod rokiem 1254, że Gerard jako biskup był cystersiem⁴⁰.

Wyraźnie więc mamy tutaj do czynienia z dwoma różnymi źródłami informacji na temat Gerarda i Opatowa (przy czym zestawione zapisy wyczerpują wszystkie źródła znane i dotyczące tej sprawy). Autor Kroniki wielkopolskiej korzystał niewątpliwie z Rocznika wielkopolskiego, z którego dowiedział się, iż Gerard w 1254 r. był cystersiem, oraz z jakiejś bliżej nieznannej informacji, z której zaczerpnął wiadomości o monasterium opatowskim. Natomiast wiadomość o opactwie Gerarda w Opatowie zdaje się być już wynikiem inwencji autora. Jest to więc również ślad historiograficznej twórczości autora Kroniki wielkopolskiej. Ten jednak był na tyle ostrożny i odpowiedzialny w swej relacji, jak zresztą w całej Kronice⁴¹, że podając wyniki własnych domysłów opartych w wnioski z relacji różnych źródeł, nie zdecydował się jednak określić Gerarda przed jego biskupstwem jako cystersa i podkreślił swoje stanowisko słowem: *quondam*. Nie zdecydował się również powiązać Opatowa z cystersami, jak czynią to niektórzy historycy w oparciu o te właśnie informacje. Tym samym wydaje się rzeczą jasną, iż Gerard, przełożony kanoników opatowskich, biskup dla Rusi, jako prałat niewygodny dla biskupów lubuskich, po objęciu przez nich uposażenia opatowskiego z takich czy innych powodów musiał opuścić Opatów⁴². Pozbawiony środków utrzymania oraz określonych zadań, udał się do cystersów, którzy niewątpliwie byli inspiratorami jego konsekracji i krótkiej kariery jako misjonarza na Rusi. Może wzorem niezapomnianego jeszcze biskupa Wincentego, wraz z bratem Janem, kapłanem z Opatowa, wzmiankowanym w katalogu cystersów jędrzejowskich, przybrał wówczas habit cysterski, co w niczym nie naruszało jego sakry i godności

³⁷ Por. J. Szymański, *Z zagadnień vitae canonicae w Polsce XII—XIII wieku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” t. X, 1963, z. 4, s. 298—301. Należy zwrócić uwagę, że takie określenie mogło spowodować również to, iż autor Kroniki wielkopolskiej piszący pod koniec XIII w. nie rozumiał już dobrze terminu monasterium, typowego dla końca XII i początków XIII w. dla określeń odnoszących się do kanoników zachowujących *vitam communem*, widząc pod tym określeniem tylko instytucję mniszą, jak było to za jego czasów i stąd Gerarda nazwał *abbas*.

³⁸ MPH II, s. 573.

³⁹ MPH III, s. 23.

⁴⁰ Por. B. Kurbisówna, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 161.

⁴¹ Tamże, s. 104.

⁴² A. Gieysztor, op. cit., s. 101.

hiskupiej. Dlatego też w 1254 r., kiedy w kraju chciano kanonizacji św. Stanisława nadać jak największy blask i splendor, pojawił się wśród polskiego episkopatu w czasie tych uroczystości, aby może podkreślić znaczenie nowego kultu dla wciąż żywej idei misji ruskiej, ale już jako notoryczny cysters.

Z wielu względów fundację kanoniczną w Opatowie trzeba uznać za niezwykłą i wyjątkową. Znajdowała się ona niewątpliwie w centrum zainteresowań nie tylko polskich, ale o wiele rozleglejszych. Wszystko wskazuje na to, że myślano stale wykorzystać ją do celów wykraczających poza sprawy diecezji krakowskiej i Małopolski. Świadczy o tym nawet brak jej powiązań z *cura animarum*, tak widoczną w innych fundacjach kanonicznych, z wyjątkiem św. Floriana w Krakowie, gdzie zasada wspólnego życia również była bardzo przestrzegana już od chwili fundacji⁴³. Ta niezwykłość fundacji powodowała stałe szukanie rozwiązania zagadki opatowskiej, zagadki, która kryje w sobie wiele jeszcze niewiadomych, czekających na historyka.

Юзеф Шиманьски

ОПАТОВСКИЕ КАНОНИКИ В ПЛАНАХ РУССКОЙ ПОЛИТИКИ НА РУБЕЖЕ XII И XIII СТОЛЕТИЯ

Издавна известные связи Опатова с планами русской политики, особенно Казимира Справедливого и его наследников, объясняют, повидимому в удельтворительной степени также происхождение существовавшего тут причта каноников, который вызвал столь много сбивчивых толкований в польской историографии. В первоисточниках этот причт каноников появляется впервые в 1206 г., чтобы вскоре исчезнуть на почти столетие. Он появляется при чрезвычайно интересных обстоятельствах. С одной стороны тут уже существует так развитая структура чинов каноничества (его высокая степень — пралатура) какая в то время в Малой Польше была присуща только причту соборных каноников в Кракове. С другой стороны сразу же можно отметить связь этого причта с орденом цистерсов, который организует миссию в виду создания на Руси латинской церковной организации зависимой от Рима. Интересным, хотя очень показательным анахронизмом является факт, что князь еще до 1232 г. пользуется правом собственности по отношению к имени опатовских каноников. Более чем скромное их материальное обеспечение в XIV в. не встречаемое в Малой Польше, указывает, что по крайней мере до 1232 г., т. е. до времени перенятия их Любушской епископией получившей миссионерские права на Руси, позволяет предполагать, что это была группа сохранившая далеко идущее соблюдение принципа общинной жизни (*vita communis*), а следовательно остававшаяся в кругу церковной реформы и политики папства. Этот факт при более подробном разборе первоисточников позволяет предполагать, что Герард, первый известный епископ назначенный для Руси, стоял во главе этого причта каноников и всего в результате перенятия русской миссии Любушской епископией должен был покинуть Опатов и одеть цистерскую рясу. Все эти обстоятельства указывают, что задачей причта каноников в Опатове была миссия на Руси, и в результате они дол-

⁴³ Dopiero w r. 1471: złączono z kolegiatą opatowską miejscową parafię. Por. J. Długosz, *Liber beneficiorum* t. I, s. 576.

жны были составить капитулу поддерживающую деятельность „русского” епископа.

Подлежавшая постоянным переменам политическая обстановка внутри страны, а также и вне, около 1232 г. перечеркнула окончательно эти планы и опатовские каноники сошли с главной сцены тогдашней церковной и государственной жизни.

J ó z e f S z y m a ń s k i

LES CHANOINES D'OPATÓW DANS LES PLANS DE LA POLITIQUE
POLONAISE À L'ÉGARD DE LA RUTHÉNIE À LA FIN DU XII^e ET AU
DÉBUT DU XIII^e SIÈCLE

Les liens, depuis longtemps connus, entre la ville d'Opatów et les plans de la politique de Casimir le Juste et ses héritiers, à l'égard de la Ruthénie, expliquent d'une façon satisfaisante la genèse du chapitre de chanoines de cette ville, qui a provoqué beaucoup de confusion dans les recherches historiques polonaises. Dans les sources, ce groupe de chanoines apparaît pour la première fois en 1206, pour disparaître aussitôt pour presque cent ans. Elle apparaît dans des circonstances très intéressantes. D'un côté, il existe ici déjà une structure d'offices canoniques (prélatures) très développée, telle que seul le chapitre de la cathédrale de Cracovie l'avait à cette époque, en Petite Pologne. De l'autre côté, nous pouvons suivre les rapports du chapitre d'Opatów avec les cisterciens, qui justement à cette époque organisent une mission ayant pour but de créer une organisation ecclésiastique latine, dépendante de Rome en Ruthénie. Anachronisme significatif: le duc, jusqu'à 1232, exerce le droit de propriété sur la dotation des chanoines d'Opatów. Leur dotation très modeste au XIV^e siècle, et qui par sa pauvreté constitue un cas unique en Petite Pologne, montre que, du moins jusqu'à 1232 (jusqu'au moment où ils passent sous la dépendance de l'évêché de Lubusz, qui avait obtenu l'autorisation pour l'activité de mission en Ruthénie), ils observaient le principe de la *vita communis*, en s'encadrant ainsi dans la réforme ecclésiastique et la politique papale. Ce fait, après une analyse minutieuse des sources, permet de supposer que Gérard, le premier évêque que nous connaissions pour la Ruthénie, était leur supérieur et que seulement après que la mission en Ruthénie fut prise en charge par l'évêché de Lubusz, il dut quitter Opatów et prendre l'habit cistercien. Toutes ces circonstances indiquent que la tâche du groupe de chanoines d'Opatów était la mission en Ruthénie et qu'ils devaient, par conséquent, constituer un chapitre chargé de soutenir l'action de l'évêque ruthène. La situation politique sans cesse changeante à l'intérieur et à l'extérieur de la Pologne, vers 1232 annula définitivement ces plans et les chanoines d'Opatów se trouvèrent en marge de la vie ecclésiastique et politique de l'époque.